

Sekretarz stanu USA na Bałkanach Zachodnich

Sekretarz stanu USA Hillary Clinton odwiedziła 12–13 października Bośnię i Hercegowinę (BiH), Serbię oraz Kosowo. Głównym celem wizyty było zademonstrowanie wsparcia USA dla zainicjowanego przez UE procesu rozmów kosowsko-serbskich oraz dla reformy konstytucyjnej w BiH. Mimo iż wizyta miała podkreślić stałe zainteresowanie regionem ze strony Waszyngtonu, dowiodła przede wszystkim, że wpływy polityczne USA na Bałkanach są ograniczone.

Wizyta w BiH odbyła się tydzień po generalnych wyborach w tym kraju. USA miały nadzieję, że wybory pozwolą na przezwyciężenie kryzysu spowodowanego konfliktem pomiędzy narodami Bośni i wprowadzenie reformy konstytucyjnej. Jednak wyraźne sugestie sekretarza stanu wskazujące na konieczność współpracy elit politycznych i przyspieszenie reform nie przyniosły wymiernego efektu i spotkały się z krytyką szczególnie polityków z Republiki Serbskiej.

Rozmowy w Belgradzie i Prisztinie zdominowała kwestia rozpoczęcia negocjacji kosowsko-serbskich oraz normalizacji relacji pomiędzy oboma krajami. Hillary Clinton przekonywała obie strony do złagodzenia stanowisk, co ma zwiększyć szanse powodzenia negocjacji.

USA od kilku lat sukcesywnie zmniejszają zaangażowanie na Bałkanach Zachodnich, cedując na UE działania na rzecz stabilizacji regionu. Waszyngton ogranicza się do wspierania zainicjowanych i koordynowanych przez unijną dyplomację procesów negocjacji serbsko-kosowskich oraz transformacji ustrojowej w BiH. Ważna w wymiarze symbolicznym wizyta nie przyniesie zmiany tej polityki. <MarSz>